

WOJCIECH BARTOSZEWSKI

ur. 1925; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Dom rodzinny przy ulicy Narutowicza 42
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, ulica Narutowicza, dom rodzinny na Narutowicza

Dom rodzinny przy ulicy Narutowicza 42

Przed wojną mieszkaliśmy na ulicy Narutowicza w miejscu, gdzie jest teraz wybudowany hotel Victoria, róg Narutowicza i Piłsudskiego. Tam się urodziłem i tam mieszkaliśmy. Później rodzice przenieśli się na tej samej ulicy Narutowicza pod numer 42. To jest w tym miejscu powyżej troszeczkę, po lewej stronie, powyżej ulicy Górnej. Później z kolei zmienili miejsce zamieszkania na ulicę numer 45, też na Narutowicza. To była różnica paru numerów. Kiedy wybuchła wojna, to rozwaliło nam chałupę dwa razy na Narutowicza 45 i przenieśliśmy się najpierw na ulicę Dolną Panny Marii. Straszne mieszkanie, bo tylko było jedno pomieszczenie. Po powrocie szwagra z wojny, który wraz z Klebergiem walczył pod Kockiem, przenieśliśmy się na ulicę Solną. A tam przez całą okupację mieszkaliśmy. Nie powiedziałem jeszcze, że mieszkaliśmy jeszcze w międzyczasie tuż za szkołą tą muzyczną, tam był taki folwark, majątek i przepiękny ogród warzywny. Nie warzywny! Tylko sad był po prostu. Nie pamiętam ile hektarów, ale strasznie dużo tam było. Właścicielem był Walczak. Cała Narutowicza była wybrukowana takimi kocimi łbami i ta woda musiała gdzieś spływać. Oczywiście furmanki jak jechały, bo to były na żelaznych kołach, no to łomot był nie z tej ziemi. To mało głowy nie rozsadziło. A te wszystkie nieczystości wylewane były poza chodnik.

Data i miejsce nagrania	2001-10-23, Lublin
Rozmawiał/a	Aneta Ogrodnik
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"